

JĘZYKOZNAWSTWO

Elżbieta Bogdanowicz

Białystok

Wartości konotacyjne nazw własnych (na przykładach prasy polskiej i rosyjskiej)

Jednym z ważniejszych aksjomatów onomastyki jest teza, że prymarna, podstawowa funkcja nazw własnych w języku polega na wskazywaniu, wyznaczaniu w rzeczywistości pozajęzykowej obiektów (desygnatów) niepowtarzalnych, indywidualnych bez względu na cechy, jakie są wspólne temu obiektowi oraz innym obiektom tak czy inaczej do niego podobnym¹. Funkcja ta – niezależnie od możliwych, występujących w literaturze przedmiotu wariantów terminologicznych² – jest głównym wyróżnikiem klasy nazw własnych, przywoływana jest podczas prób wyznaczania granicy między *nomina propria* a *nomina appellativa*, stanowi też podstawę definicji jednostki onimicznej w opracowaniach z teorii onomastyki: „Za najistotniejsze kryterium odróżniające *nomina propria* od *nominów appellativów* należałoby więc może uznać ich jednostkowość, tj. funkcję oznaczania pojedynczych, indywidualnych desygnatów”³.

¹ Por. m.in. E. Grodziński, *Zarys ogólnej teorii imion własnych*, Warszawa 1973, s. 13–14; Z. Kaleta, *Teoria nazw własnych*, [w:] *Polskie nazwy własne. Encyklopedia*, red. E. Rzetelska-Feleszko, Warszawa–Kraków 1998, s. 18.

² W onomastyce prymarna funkcja nazw własnych jest rozmaicie nazywana: najczęściej zamiennie używa się określeń funkcja identyfikacyjna, dyferencjacyjna, identyfikacyjno-dyferencjacyjna (por. np. Cz. Kosyl, *Nazwy własne w prozie Jarosława Iwaszkiewicza*, Lublin 1992, s. 50). Z. Kaleta (Z. Kaleta, *Teoria...*, s. 18) podstawową funkcję onimu określa mianem deiktycznej. E. Pałuszyńska (E. Pałuszyńska, *Nazwy własne w funkcji nieonomastycznej*, [w:] *Metodologia badań onomastycznych*, red. M. Biolik, Olsztyn 2003, s. 115) proponuje termin funkcja onomastyczna.

³ E. Rzetelska-Feleszko, *Znaczenie nazw własnych w procesie komunikacji językowej*, [w:] *V Ogólnopolska Konferencja Onomastyczna (Poznań 3–5 września 1985). Księga referatów*, red. K. Zierhoffer, Poznań 1988, s. 117.

Przegląd polskich i rosyjskich tekstów prasowych dostarcza wielu przykładów na to, że rola nazw własnych nie ogranicza się tylko do planu referencyjnego, czyli do wyznaczania obiektów jednostkowych. Równie ważna jest odonimiczna⁴ sfera ich funkcjonowania, w której dochodzi do zmian w obrębie pierwotnej funkcji onimów. W opisie mechanizmów tych przekształceń istotny element stanowi wartość konotacyjna jednostki propriальной, definiowana jako „utrwalony w świadomości społecznej (a więc powszechny, nie indywidualny) zbiór sądów i wyobrażeń o denotacie danej nazwy”⁵. To oczywiste, że niektóre sądy i opinie o denotacie nazwy mogą mieć charakter zindywidualizowany, okazjonalny, i aktualnie nie zajmują stałego miejsca w świadomości określonej wspólnoty komunikatywnej, ale takich luźnych asocjacji nie należy pozostawiać poza polem opisu, ponieważ również są przejawem wyobrażeń kulturowych związanych z daną nazwą i jej używaniem oraz rozbudowują sferę konotacyjną nazwy. Przyjmuję zatem, że wartość konotacyjna jednostki onimicznej to „wiązka” pojedynczych konotacji (ustabilizowanych i okazjonalnych), a ich źródło stanowią właściwości denotowanego obiektu.

Warunkiem niezbędnym wytworzenia się konotacji (w ostatecznej perspektywie wartości konotacyjnej) nazwy własnej jest posiadanie przez jej denotat wyrazistych cech odróżniających, dzięki którym zwraca on szczególną uwagę danej wspólnoty kulturowo-komunikatywnej i zostaje percepcyjnie wyróżniony przez członków tej wspólnoty – staje się nośnikiem określonych właściwości, ich wzorcowym reprezentantem, rodzajem etykiety dla danego denotatu. Np. ze zbioru cech, jakie użytkownicy łączą z denotatem nazwy *Waterloo*//*Ватерлоо* (zob. ‘miasto w Belgii położone niedaleko Brukseli’, ‘ośrodek turystyczny’, ‘miejsce słynnej bitwy, która odbyła się 15 czerwca 1815 r.’, ‘druzgocąca klęska wojsk francuskich pod wodzą Napoleona w starciu z armią koalicyjną Wellingtona i Blüchera’ itd.) na plan pierwszy wysuwa się utrwalone społecznie skojarzenie ‘totalna przegrana, druzgocąca klęska’, co znajduje odzwierciedlenie w następujących wystąpieniach tekstowych⁶:

⁴ Plan odonimiczny funkcjonowania nazw własnych (obok onimicznego, który dotyczy opisu istniejących systemów onimicznych i doonimicznego, obejmującego procesy powstawania tych systemów i powoływania poszczególnych jednostek) wyodrębnia S. Gajda (zob. S. Gajda, *Narodowokulturowy składnik znaczenia nazw własnych w aspekcie edukacyjnym*, [w:] *Nazwy własne w języku, kulturze i komunikacji społecznej*, red. R. Mrózek, Katowice 2004, s. 24). W jego ujęciu plan odonimiczny jest etapem odchodzenia formy ustabilizowanej w funkcji proprium od tejże funkcji, tj. mieści się w nim całość zjawisk odnazewniczych.

⁵ Cz. Kosyl, *Forma i funkcja nazw własnych*, Lublin 1983, s. 14.

⁶ Wszystkie ilustracje tekstowe zaczerpnięto z polskiej i rosyjskiej prasy. Pełny wykaz wykorzystanych tytułów prasowych zamieszczono na końcu artykułu.

- 1) **Waterloo** Listkiewicza to pewna już utrata władzy i być może Euro 2012 (Wprost 2008);
- 2) *Straszny lament podniósł się w kraju, gdy krakowska Wisła odpadła we wstępnej rundzie kwalifikacji do piłkarskiej Ligi Mistrzów [...] Sympatyczny trener Wisły Maciej Skorża powiedział, że to było jego **Waterloo**. Bez przesady. Po to, by przeżyć swoje **Waterloo**, trzeba najpierw zostać Napoleonem* (Newsweek 2009);
- 3) **Waterloo** Piłsudskiego (Wprost 2006) – [tekst pod tym tytułem zawiera ocenę przewrotu majowego w kategoriach porażki];
- 4) *Z powodu projektu reformy ubezpieczeń zdrowotnych Obama dla wielu rodaków przestał już być bogiem i skurczył się do ludzkich rozmiarów. [...] Obama ciągle wierzy, że uda mu się postawić na swoim. Na razie jednak bitwa o reformę systemu ubezpieczeń okazała się dla prezydenta prawdziwym **Waterloo*** (Wprost 2009);
- 5) *Nikt też nie zakładał, że prezydentura Baracka Obamy zakończy się po trzech miesiącach klęską na miarę **Waterloo*** (Wprost 2009);
- 6) *Мне кажется, у каждого из нас, проживших на этой земле несколько десятилетий, было хотя бы одно весомое, осязаемое поражение в жизни – свое **Ватерлоо*** (Факты 2000).

Nomina propria nader często wykształcają konotacje. Wskazywał już na to E. Grodziński⁷ twierdząc, że mają one większą ku temu skłonność niż nomina appellativa. Z tą opinią należy się zgodzić, ponieważ jednostkowa referencja, tj. wyznaczanie za pomocą nazwy własnej jednego tylko przedmiotu w rzeczywistości pozajęzykowej sprzyja wytworzeniu jego wyrazistych cech odróżniających. Zdaniem E. Otina⁸ tendencja do nasycania jednostek onimicznych konotacjami jest na tyle powszechna i naturalna, że można ją zaliczyć do uniwersaliów onomastycznych czy wręcz językowych.

Jak wiadomo, konotacje kojarzone z nazwami własnymi różnią się stopniem utrwalenia w świadomości wspólnot kulturowo-komunikatywnych. Niektóre z nich charakteryzują się dużą stabilnością, która wiąże się z ich genezą kulturową, w konsekwencji – z tradycją użycia w poszczególnych systemach językowych. Utrwalonymi konotacjami zarówno w języku polskim, jak i rosyjskim odznaczają się onimy pochodzące ze wspólnego dziedzictwa kulturowego, zwłaszcza zaś jednostki o proveniencji mitologicznej i biblijnej. Przykładowo: o stabilności znaczenia ‘bratobójca’, wywodzącego się z poza-

⁷ E. Grodziński, *Zarys...*, s. 68.

⁸ E. С. Отин, *Словарь коннотативных собственных имен*, Москва–Донецк 2006, s. 11.

językowej wiedzy o desygnacie biblijnego imienia **Kain**, mówią następujące tytuły prasowe:

- 7) **Kain** *znad Tybru* (Wprost 2005) – [o legendarnym założycielu Rzymu Romulusie, zabójcy brata Remusa];
- 8) **Kain** *zabija na drodze* (Polityka 2005) – [artykuł pod takim tytułem dotyczy osób, które w wypadkach drogowych pozbawiły życia krewnych].
O trwałości konotacji ‘zdrajca, sprzedawczyk’, związanej z pierwotną denotacją postaci biblijnej **Judasz**//**Иуда**, świadczą następujące wystąpienia tekstowe:
- 9) [...] *co sądzą o samej książce Domostawskiego. Tu akurat nie ma znaczenia, czy autora biografii uzna się za ucznia, który chce zrozumieć Mistrza, czy za Judasza (bo i takie określenie padło w pełnej emocji dyskusji), który w istocie zdradził swojego przyjaciela* (Polityka 2010) – [z recenzji książki poświęconej Ryszardowi Kapuścińskiemu];
- 10) *Dobrym przykładem jest Bob Dylan. [...] Gdy był folkowym bardem, a potem nagle stał się rockmanem – ludzie krzyczeli: Judasz!* (Newsweek 2009);
- 11) *Zaprawdę, ojciec Rydzyk to więcej niż episkopat. To nieledwie Jezus. On też ma swoich Judaszy, którzy go zdradzili, przychodząc do niego w nocy już nie z mieczami, ale z kamerami TVN, tej nierządniczy szatana* (Newsweek 2009);
- 12) *Всех знали только шесть членов штаба. И один Почепцов не мог выдать всю организацию, хотя он считается главным Иудой* (Комсомольская правда 2001).

Wykształconą z wartości konotacyjnej nazwy własnej **Olimp**//**Олимп**, która według wierzeń starożytnych Greków odnosiła się do świętej góry – głównej siedziby greckich bóstw, treść wtórną ‘piedestał; wysoka pozycja w jakiejś dziedzinie’, można zilustrować następująco:

- 13) *Teraz po raz kolejny Likud, który w opozycji jest tak dobry, sięga po władzę, w której jest tak zły. Okazuje się, że polityczny Olimp ciagle oszałamia, nie pozostawiając miejsca dla zdrowego rozsądku* (Wprost 2009);
- 14) [...] *Edyta Herbuś powoli acz skutecznie pnie się na zawodowy Olimp* (Polityka 2009);
- 15) *Кто взойдет на шахматный Олимп?* (Комсомольская правда 1985).

Źródłem innych ustabilizowanych konotacji są szeroko pojęte dzieła kultury, ponieważ wyrazistość ich bohaterów stwarza dogodne warunki do wykrystalizowania się wokół nazw-wyznaczników określonych wartości konotacyjnych. W przeciwieństwie do jednostek proprialnych o pierwotnej denotacji obiektów w Biblii oraz mitologiach starożytnych dobrze utrwalono

ne asocjacje tej grupy nazw mają przeważnie zasięg ograniczony do jednego tylko języka (tu: języka polskiego lub rosyjskiego), np. z nazwiskiem **Judym/Tomasz Judym**, które w funkcji onimicznej odnosi się do osoby doktora Tomasza Judyma, głównego bohatera „Ludzi bezdomnych” S. Żeromskiego, w sposób stały związana jest konotacja ‘filantrop, bezinteresowny społecznik’, znajdująca potwierdzenie w następujących użyciach tekstowych:

- 16) **Judyma** nam nie trzeba (Przekrój 2005) – [dotyczy lekarza, któremu udzielono upomnienia za bezpłatną pracę ponadwymiarową];
- 17) [...] doktor **Tomasz Judym** [...] jest w prostej linii przodkiem [...] Jacka Kuronia i Jurka Owsiaaka (Newsweek 2008);
- 18) W Polsce jest wielu wspaniałych lekarzy. Mamy doktorów **Judymów**, którzy mówią, że gdyby chcieli zarabiać pieniądze, to nie zostaliby lekarzami (Wprost 2009).

Z formułą nazewniczą **Nikodem Dyzyma**, określającą postać tytułowego bohatera powieści „Kariera Nikodema Dyzmy” T. Dołęgi-Mostowicza, spopularyzowaną dzięki kultowemu serialowi telewizyjnemu z roku 1980 w reżyserii M. Nowickiego i J. Rybkowskiego, łączą się konotacje ‘osoba bez wykształcenia, której przypadek i zbieg okoliczności otwiera drogę do wysokich urzędów państwowych’, ‘prostack’. Te konotacje z kolei ilustrują przykłady w rodzaju:

- 19) [...] Leszka Millera [...] obsadza się w mediach w roli antychrysta i Nikodema **Dyżmy** (Polityka 2007) – [chodzi o zarzut braku kompetencji do zajmowania stanowiska premiera];
- 20) **Nikodem Dyżma** wiecznie żywy. Ostatnio objawił się w Iranie. Tamtejszy minister spraw wewnętrznych legitymował się fałszywym dyplomem Oksfordu (Newsweek 2008);
- 21) A czyż **Nikodem Dyżma** [...] nie jest wiecznie żywy? Chamów u nas dostatek i wielu pcha się na salony, że wspomnimy tylko o Andrzej Lepperze (Newsweek 2008).

Utrwalona konotacja o znaczeniu ‘ktoś niezbyt mądry, intelektualnie ograniczony’ wyodrębniona została z zespołu właściwości cechujących denotat nazwany mocno osadzonym w kulturze rosyjskiej nazwiskiem **Скалозуб**, które nosił bohater słynnej komedii A. Gribojedowa pt. „Mądremu biada” („Горе от ума”):

- 22) Опасения эти подхватили конъюнктуристики от пропаганды. Особенно усердствовали – по дремучести своей – доморощенные скалозубы разных рангов, недалеко ушедшие в своем “духовном” развитии от небезызвестного полковника из грибоедовской комедии (Советская культура 1988);

- 23) *С Бабицким, я думаю, подвел его* [W. Putina – E.B.] *штаб и скалозубы* (Литературная газета 2000).

Obok konotacji odznaczających się wysokim stopniem ustabilizowania do wartości konotacyjnej nazwy własnej należą też luźne skojarzenia wynikające z bardzo indywidualnego postrzegania denotatu wyznaczanego przez tę nazwę, tzw. konotacje okazjonalne, ściśle tekstowe. Takich konotacji obiektem nazywanym za pomocą różnorodnych nazw własnych – pośrednio także nazwom – przypisuje się bardzo wiele. Dość często odwołują się do nich dziennikarze prasowi, którzy na bazie tych zindywidualizowanych, okazjonalnych asocjacji jednostek proprialnych, kreują niepowtarzalne konstrukcje tekstowe, np.:

- 24) *Jesteś **Mozartem** nożyczek, a twoje strzyżenie to symfonia* (Wprost 2009) – [o fryzjerze polskich gwiazd L. Czajce]; konotacja ‘wybitna postać w jakiejś dziedzinie’;
- 25) *Większość mężczyzn ryzykownie zachowuje się za kółkiem, bo marzą, aby zostać drugim **Robertem Kubicą*** (Wprost 2009); konotacja ‘utalentowany kierowca rajdowy’;
- 26) *Do roli gangstera „Bolec” pasował jak nikt inny. Sam wymyślał sobie większość dialogów, był naturalny. Szybko został okrzyknięty nowym **Janem Himilsbachem*** (Newsweek 2009); konotacja ‘aktor-naturszczyk’;
- 27) *[...] nigdy nie pisano szczerze o niepowodzeniach Mao, gdyż Chiny nie doczekały się jeszcze swojego **Borysa Pasternaka** albo **Aleksandra Sołżenicyna**. Na marginesie dodam, że Chińczycy przyjęliby swojego **Sołżenicyna** z otwartymi ramionami* (Polityka 2009); konotacja ‘pisarz, który w swoich utworach demaskuje prawdziwe oblicze władz państwa’;
- 28) *Naczelný iluzjonista RP Jan Vincent-Rostowski wyczarował właśnie zysk w banku narodowym. Wyczarował, bo na razie na zysk się nie zanosi [...] Nasz **Dawid Copperfield** ma już zresztą spore osiągnięcia w iluzji. Wyczarował polską metodę zwalczania kryzysu, czyli czekanie. Niczym oryginalny **Copperfield** stwarza wrażenie, że coś jest, podczas gdy tego czegoś już nie ma* (Wprost 2009); konotacja ‘magik, czarodziej, iluzjonista’;
- 29) *Według naszych informacji premier [D. Tusk – E.B.] ma Sikorskiemu za złe, że nie jest w stanie otworzyć dla niego wszystkich drzwi w USA. – Spodziewał się, że to taki drugi **Brzeziński**: wszystkich zna, wszystko może. A to nie tak – twierdzi osoba z otoczenia premiera* (Newsweek 2010); konotacja ‘Polak mający duże wpływy wśród amerykańskich elit rządzących’;

- 30) [...] lekarze z leningradzkiej psychuszki na co dzień mówili o niej czule „nasz mały **Oświećim**” (Newsweek 2010); konotacja ‘miejsce okrutnego traktowania pacjentów, znęcania się nad nimi, które często doprowadzały do śmierci’;
- 31) *We Wrocławiu, mieście stu mostów, tysiące rowerzystów i kilku zapaleńców może zrealizować marzenie o polskim **Amsterdamie*** (Polityka 2009); konotacje ‘miasto położone na wysepkach’, ‘raj dla rowerzystów’.

Odnoszące się do pozajęzykowej wiedzy o nazywanych obiektach konotacje nazw własnych – ustabilizowane i okazjonalne – uaktywniają się w planie odonimicznym, stanowiąc podstawę różnorodnych zjawisk odnazewniczych.

Wartości konotacyjne jednostek proprialnych odgrywają znaczącą rolę w sferze metaforycznego użycia nazw⁹, a można nawet powiedzieć, że należą do bezpośrednich czynników powołujących do życia metafory¹⁰ z ich udziałem. Twórcy tego typu struktur z konotacji przypisanych danemu obiektowi indywidualnemu wyodrębniają jakiś element, który staje się bezpośrednią motywacją konkretnej metafory, np. *Ukraińskim hrabią **Monte Christo*** (Wprost 2005) nazwano najbogatszego obywatela Ukrainy Renata Achmetowa ze względu na związaną z denotatem nazwy **Monte Christo** treścią konotacyjną: ‘ktoś, kto w tajemniczy sposób zdobywa bogactwo i ukrywa przeszłość przed opinią publiczną’. Przenosiła **Napoleon mody** (Wprost 2005), określająca Christiana Diora, który wprowadził rewolucyjne zmiany w świecie mody, jest realizacją konotacji **Napoleon** to ‘symbol rewolucyjnych, nowatorskich przeobrażeń w jakiejś dziedzinie, zmieniających jej oblicze’. Treści konotacyjne ‘dobre maniery, elegancja zachowania się’, ‘grzeczność, kultura osobista’, odnoszące się do onimu **Wersal**, są podstawą metafory *Tu już **Wersalu** nie będzie* (Polityka 2007), zawierającej prognostyczną opinię Andrzeja Leppera na temat atmosfery w polskim sejmie i sposobu bycia posłów po wyborach 2001 r.

⁹ M. Rutkowski w monografii pt. *Nazwy własne w strukturze metafory i metonimii* (Olsztyn 2007) w oparciu o wieloaspektową analizę bardzo licznych przykładów metaforycznego użycia propriów ponad wszelką wątpliwość udowadnia, że czynnikiem determinującym takie zastosowanie onimów są ich konotacje. Patrząc zaś na zagadnienie z punktu widzenia odbiorców-interpretatorów metafor odnazewniczych, tylko dokładna znajomość wartości konotacyjnych nazw umożliwia właściwe ich odczytanie.

¹⁰ Metafora jest tu zdefiniowana jako przeniesienie nazwy z jednego zjawiska na drugie na zasadzie podobieństwa cech charakterystycznych desygnatów (*Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, red. K. Polański, Wrocław-Warszawa-Kraków 2003, s. 361–363). W metaforze na bazie onimu, który – w przeciwieństwie do wyrazu pospolitego – nie implikuje żadnych cech wskazywanego obiektu, aktywizuje się treść konotacyjna – sąd lub wyobrażenie o denotacie nazwy.

W kręgu szeroko pojętych procesów odnazewniczych znajduje się też derywacja, w której wyniku powstają semantyczne i semantyczno-słowo-twórcze jednostki oparte na szczególnym rodzaju podstawy, tj. nazwie własnej, np. *Jaś* (Polityka 2007) ‘uczeń polskiej szkoły sprawiający kłopoty wychowawcze’, *Iwan* (Wprost 2007) ‘ironicznie o typowym Rosjaninie’, *putinizacja* ‘o stylu rządów, który polega na wykorzystywaniu służb państwowych do walki z krytyką i oponentami’ (Newsweek 2007), *tuskówka* ‘żartobliwie o czapce przypominającej tradycyjne peruwiańskie nakrycie głowy’ (Newsweek 2008), *antyrydzyk* ‘przeciwnik ojca Rydzyka’ (Przekrój 2005), *clintonowiec* ‘człowiek ideologicznie związany z B. Clintonem’ (Wprost 2009) itd.

Tworzenie formacji odproprialnych uzależnione jest od konotacji nazw własnych, jako że treści konotacyjne związane z poszczególnymi onimami biorą udział w konstruowaniu semantyki nowo powstałych derywatów¹¹. Przykładowo: znaczenie leksemu odnazewniczego *gargamel* (Newsweek 2009) ‘willa łącząca cechy pałacu i dworku myśliwskiego, pełna zbędnych detali architektonicznych (wieżyczek, wykuszy)’ wywodzi się z wartości konotacyjnej imienia Gargamel, antypatycznego bohatera kreskówki o smerfach, który mieszkał w takim przybytku. Znaczenia derywatów semantyczno-słowotwórczych dodatkowo modyfikowane są za pomocą formantów słowotwórczych, dołączanych do proprialnych podstaw.

W podsumowaniu można stwierdzić, że nasyczone konotacjami nazwy własne nie tylko oznaczają, ale znaczą, tj. zaczynają być postrzegane jako nośniki określonych treści, a przez to otwierają się przed nimi pozasystemowe¹² płaszczyzny funkcjonowania.

Źródła cytowanych przykładów

„Newsweek” – tygodnik społeczno-polityczny, polskie wydanie czasopisma amerykańskiego, lata 2007–2010

„Polityka” – tygodnik społeczno-polityczny, 2005, 2007, 2009, 2010

¹¹ Szczegółowo o mechanizmach towarzyszących procesowi derywacji odonimicznej pisałam w artykułach: *Wyrazy pospolite motywowane nazwami własnymi (na przykładach polskich i rosyjskich)*, [w:] *Słowotwórstwo i tekst*, Slavica 124, red. V. Maldjieva, Z. Rudnik-Karwatowa, Warszawa 2007, s. 29–36; *Formacje słowotwórcze motywowane nazwami*, [w:] *Шмя и слово (проблемы семантико-прагматического взаимодействия в славянских языках)*, red. В. И. Сенкевич, Брест 2007, часть I, с. 127–131.

¹² Systemowo, tj. w funkcji podstawowej nazwa własna wskazuje, wyznacza i oznacza obiekt indywidualny (Kaleta, *Teoria...*, s. 18).

- „Przekrój” – tygodnik społeczno-kulturalny, 2005
„Wprost” – tygodnik społeczno-polityczny, lata 2005–2009
„Комсомольская правда” – dziennik społeczno-polityczny, 1985, 2001
„Литературная газета” – tygodnik społeczno-polityczny, 2000
„Советская культура” – dziennik społeczno-kulturalny, 1988
„Факты” – dziennik społeczno-polityczny wydawany w Kijowie (Ukraina),
2000

CONNOTATIVE VALUES OF PROPER NAMES
(BASED ON EXAMPLES FROM POLISH AND RUSSIAN PRESS)

S U M M A R Y

The article concentrates on extra functioning of proper names, i.e. describes processes of naming based on proper names. Such phenomena use as a basis stable and occasional connotations originating from various features of objects for which names are given. Connotative values play crucial role in metaphorical use of names. They also motivate meanings of naming derivatives (semantic and semantic-word forming).